

WIADOMOŚCI RÓŻNE

ASTRONOMICZNE OBOZY NAD ISSYK-KUL

Nad brzegiem szafirowego jeziora Issyk-kul, gdzie mieści się nasz ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci niepełnosprawnych, po raz kolejny, zorganizowaliśmy obozy astronomiczne dla młodzieży z regionu Suzak na południu Kirgistanu. Dwie, ok. 50-osobowe grupy uczestników stanowiła młodzież z ośmiu szkół wraz z nauczycielami. Pomagali nam wolontariusze z Polski wraz z ks. scholastykiem Radkiem Borawskim SJ.

Ziemia – góry, jezioro i wodospady

Pomimo iż uczestnicy mieli zajmować się przede wszystkim astronomią, udało się wpleść w program zajęć pewną ilość humanistycznych elementów dotyczących np. relacji międzyludzkich. I tak już pierwszego dnia, niedospana (po 18 godzinach jazdy marszrutkami przez cały Kirgistan i wysokie góry Tien-Shan), jednakże pełna ciekawości i energii młodzież, zajmowała się budowaniem zespołów w całodziennych zadaniach. Zadania na „team building” są niejako „z definicji” tak skonstruowane, że bez współpracy nie ma szans na jakikolwiek sukces. Młodzież pokornie powtarzała kilkakrotnie każde zadanie, aż udało jej się im w końcu zrozumieć, że trzeba współpracować w zespole, by rozwiązać problem. Wieczornym podsumowaniem była prelekcja filmu

nawiązująca do znaczenia pracy całego zespołu przy rozwoju projektów Agencji Kosmicznej NASA.

Obok zajęć stanowiących serce obozów prowadzonych przez astronomów z Polski, był też akcent turystyczny związany z wycieczkami. Większość młodzieży nigdy nie była w regionie Issyk-kulu. Istotnym jest



fakt, że dużą grupę stanowiła mniejszość uzbecka w Kirgistanie, która z powodu konfliktów etnicznych ma znacznie mniejsze możliwości (a ze względu na niechęć części Kirgizów także mniejsze chęci) na swobodne poruszanie się po kraju. Wyjazd do dolinki związanej z pobytym w niej Iurija Gagarina i spacer pod górski wodospad okazał się ogromną atrakcją w kraju, gdzie ponad 90% powierzchni pokrywają góry. Praktycznie nikt z nich nigdy nie chodził po górach. Góry kojarzą się z wypasem baranów i koni, a nie z trekkingiem.

Wizyta w lokalnym centrum administracyjnym – mieście Karakol - związana była z przeprowadzeniem gry terenowej, w której uczestnicy

samodzielnie odnajdywali atrakcje turystyczne posługując się mapą i pytaniami kontaktowymi. Okazało się to wyzwaniem, także dla nauczycieli. Muzeum miasta, Zoo, zażytkowy meczet, Park Zwycięstwa. Nie odwiedziliśmy jedynie kościoła prawosławnego, ale z racji na protesty rodziców nauczyciele prosili, by do kościoła nie zaglądać, nawiasem mówiąc, część dziewcząt chodziła w hidżabach, a wszyscy bez wyjątku byli muzułmanami. Wszędzie tam czekali na nich wytrwale wolontariusze z Polski i przekazywali kolejne zadania do wykonania.

Niebo - spokój, cisza i przestrzeń

Oficjalnym celem obozu zatwierdzonym przez lokalne władze oświatowe były obserwacje nocnego nieba. A warunki nad Issyk-kulem były wyśmienite! Młodzież nieźle radziła sobie z odnajdywaniem odległych galaktyk, mgławic, gromad otwartych a nawet kulistych. Pogoda dopisała i bezchmurne wieczory spędzaliśmy wpatrując się w obiekty widziane gołym okiem, a także obiekty głębokiego nieba. Zapewne niejednemu uczestnikowi przeszedł przez myśl zachwyt nad dziełem Stworzenia. Wspólne zajęcia przy teleskopach, obserwacje nieba przybliżyły nas do Boga. W tym celu sialiśmy ziarno, a czas pokaże, jaki będzie plon.

Adam Malinowski SJ